

Od: xicinski [xicinski@emag.pl]

Wysłano: 10 kwietnia 2008 23:10

Do: Krystyna Andrzejewska; Barbara Jakubowska; Alicja Paplińska; Janusz Sobieszczański; Wojciech Pillich; Jerzy Dudek; Ryszard Mosakowski; Jerzy S. Olędzki; Wojciech Janik; Marek Gutowski; Andrzej Grząślewicz; Tadeusz KOLENDA; Krzysztof Weiss; Julian Srebrny; Krystyna Śmietalo; Elżbieta Kryś; Jacek Duda; Witold Machowski; Teodor Werbowski
DW: Maria Nowak; Artur Górski; Jan.Kazmierczak@sejm.pl;
Dariusz.Bogdan@mg.gov.pl; Wilmańska Aneta; Zbigniew Śmieszek; Jeleński Andrzej; Leszek Rafalski; Bogdan Ney; Marek Daszkiewicz; Józef Gromek; Krystyna Łybacka; Andrzej Smirnow

Temat: projekt ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej przed 2. czytaniem

Szanowni Państwo,

Zaskoczył mnie nieco przebieg wczorajszego popołudniowego posiedzenia połączonych Sejmowych Komisji: Gospodarki oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży. Chociaż będąc w Sejmie już może ze sto razy nie powinienem się dać zaskakiwać. Ale życie jest ciągle pełne niespodzianek, więc do rzeczy:

- Coś się udało „ugrać”, np. przywrócenie zapisu z dotychczasowej ustawy o progu 5 lat dla technologii innowacyjnej (art. 2), czy wydłużenie nieco okresu przejściowego dla komercjalizowanych JBR-ów (art. 32), tj. z 6 do 15 miesięcy (choć to ostatnie jest wprawdzie sukcesem w porównaniu do wyjściowego projektu rządowego, ale jednak porażką JBR-ów w stosunku do niedawno znowelizowanej ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, gdzie były 3 lata).
- Czegoś się nie udało wywalczyć, np. obniżenia progu przychodów ogółem dla CBR-ów (art. 17) czy też możliwości kumulowania funduszu innowacyjnościowego przez CBR przez dłuższy okres niż rok (art. 21).

Ale wracam do zaskoczeń.

OTÓŻ ZASKOCZYŁO MNIE MYŚLENIE MAGICZNE:

- Że będąc jako kraj na bardzo odległym miejscu w innowacjach w Europie (UE) czy w świecie (OECD) poprzez doskonałe przepisy ustawowe (choć mówiąc naprawdę mało złośliwie, rzadko która ustawa jest w Polsce doskonała) i poprzez zastosowanie wysokich barier uda się nam przeskoczyć od razu na wysoką pozycję. I że wcale nie musimy mieć wielu podmiotów, zajmujących się innowacjami, bo wystarczą nam te najlepsze, których broń Boże nie powinno być za dużo, bo będzie kłopot dla urzędników.

Nasz punkt widzenia był inny:

- uważaliśmy, że jeśli będzie więcej podmiotów na styku nauka – gospodarka, to będzie lepiej, i że należy dać więcej szans małym i średnim przedsiębiorstwom;
- że należy dać więcej szans tym istniejącym jeszcze jednostkom badawczo-rozwojowym, które zechcą się w przyszłości prywatyzować, którym jest blisko do gospodarki, ale chciałyby też zachować status naukowy, w tym jednostkom „niszowym”, które na usługach badawczo-rozwojowych nie zarobią zbyt dużo;
- że będzie to sensowne działanie w kierunku tworzenia dobrego rynku usług badawczo-rozwojowych, gdzie będzie i podaż, i popyt, i z czasem doprowadzi to do zmiany proporcji w finansowaniu badań naukowych w Polsce, gdzie obecnie ok. 60 procent tych badań jest opłacanych z budżetu państwa, a tylko ok. 40 procent z gospodarki, na proporcje uznawane w świecie za właściwe czyli akurat odwrotne;
- i że będzie to oznaczało wypełnienie treścią hasła „gospodarka oparta na wiedzy”, które w Polsce funkcjonuje jako hasło, a nie faktyczny priorytet.

Posłowie się tym nie przejęli, a już zupełnie symptomatyczny był brak wystąpień posłów z Sejmowej Komisji Gospodarki. Posłowie, których znam przede wszystkim z mediów, bo jak się np. otwiera telewizor, to wypadają z niego przed oczy, w sprawie tej ustawy nie mieli niczego do powiedzenia. A tu akurat Kolega Jurek Olędzki (choć związkowiec, to trzeba też napisać, że i były minister) przysłał nam ostatni raport specjalistów z OECD, który wprawdzie dotyczy szkolnictwa wyższego, ale obszernie traktuje kwestie na styku nauki i gospodarki, i gdzie jest napisane:

„...musi wzrastać świadomość, że obecna gospodarka zorientowana na niskie koszty nie może się utrzymać w długim okresie i dlatego istnieje paląca potrzeba stworzenia ekonomii w większym stopniu opartej na wiedzy

projektUstOinnowacPrzed2czytaniem.txt

i bardziej zorientowanej na innowacje. Dlatego też badania, rozwój i innowacje powinny zająć wyższe miejsce wśród priorytetów krajowych Polski. Mówiąc bez ogródek: Polska musi znaleźć sposoby i przeznaczyć więcej środków na te obszary. Jest to nieuniknione w kontekście dalszej integracji Polski z UE...”

I DRUGIE ZASKOCZENIE – JAK DŁUGO FUNKCJONUJĄ STEREOTYPY:

Już dawno wynajm pomieszczeń przez JBR-y to margines, więcej pomieszczeń wynajmują uczelnie czy placówki PAN, a stereotyp działa, i trudno JBR-om udowodnić, że nie są wielbłędami (a jak wiadomo wielbłądy nagminnie wynajmują innym wolne czy niepotrzebne lokale). Nie do przecenienia w tym kontekście jest rola Rady Głównej Jednostek Badawczo-Rozwojowych w pokazywaniu prawdziwego obrazu JBR-ów. A także jej rola w dostrzeganiu śladowych nawet nieprawidłowości w jednostkach badawczo-rozwojowych, i w poruszaniu tych kwestii w rozmowach z jednostkami i z ich dyrektorami, by w zarodku eliminować ewentualne patologie, a tym samym mieć argumenty do zwalczania funkcjonujących stereotypów.

Z uszanowaniem i pozdrowieniami,
Kazimierz A. SICIŃSKI
Krajowa Sekcja Nauki
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

PS. W załączeniu: stanowisko KSN z 09.04.2008 w sprawie projektu ustawy.